

Bartłomiej Przybysz

Uniwersytet Warszawski

Edukacja pożarnicza w Warszawie w okresie II wojny światowej (1939–1944)

Słowa kluczowe

edukacja pożarnicza, ochrona przeciwpożarowa w Generalnym Gubernatorstwie, Centralna Szkoła Pożarnicza w Warszawie

Streszczenie

Artykuł prezentuje edukację pożarniczą w latach okupacji niemieckiej, okresie wypełnionym staraniami strażaków o trwanie ich służby i dbałością o wykształcenie nowych kadr. Obok omówienia losów Centralnej Szkoły Pożarniczej w Warszawie, została zaprezentowana syntetycznie organizacja ochrony przeciwpożarowej w Generalnym Gubernatorstwie.

Wstęp

Wybuch II wojny światowej zastał polską edukację pożarniczą w momencie przełomu i przyspieszonego rozwoju końca lat trzydziestych¹. Najważniejszym osiągnięciem przedwojennego ruchu strażackiego było powołanie Centralnej Szkoły Pożarniczej

¹ Historiografia straży pożarnych jest bardzo specyficzna, przede wszystkim dlatego, że tworzą ją ludzie wywodzący się niemal wyłącznie ze środowisk strażackich. Dla tematu edukacji pożarniczej w Warszawie lat 1939–1944 szczególnie wartościowym źródłem są *Wspomnienia strażaków uczestników Powstania Warszawskiego* wydane w 1992 r. W odniesieniu do Centralnej Szkoły Pożarniczej w Warszawie istotną część źródeł stanowią publikacje wydane przez samą szkołę (obecnie Szkołę Główną Służby Pożarniczej).

w Warszawie, która rozpoczęła działalność 1 marca 1939 roku. Było to sfinalizowanie dążeń wielu pokoleń strażaków. Duchowym ojcem tego przedsięwzięcia był ppłk inż. Józef Tuliszkowski, który pierwszy projekt szkoły pożarniczej i jej programu przedstawił na zjeździe Związku Straży Pożarnych RP 9 września 1921 roku, drugiego dnia zjednoczeniowego zgromadzenia organizacji pożarników z trzech dzielnic polskiego państwa. Idea wyższej szkoły strażackiej została przyjęta przez delegatów z entuzjazmem, który nie był wystarczający do zrealizowania ambitnego celu w owym czasie. Wieloletnie zapóźnienie polskiego pożarnictwa spowodowane było najpierw wrogim do niego stosunkiem państw zaborczych, potem niemocą odrodzonej Rzeczypospolitej, a wreszcie nieuchronną słabością strażackiego ruchu oddolnego i w większości niezawodowego. I chociaż o trwałym progresie można mówić od chwili powołania Związku Floriańskiego w 1916 roku, to procesy modernizacji i profesjonalizacji zaczęły przyspieszać zaledwie kilka lat przed wybuchem wojny².

Po zakończeniu kampanii wrześniowej 1939 roku i powstaniu Generalnego Gubernatorstwa polskie straże pożarne zostały podporządkowane niemieckiej Policji Ogniowej (Feuerschutzpolizei), która była częścią Policji Porządkowej (Ordnungspolizei). Ta z kolei początkowo znajdowała się pod podwójnym zwierzchnictwem – zarówno generalnego gubernatora, jak i dowódcy SS i policji rezydującego w Rzeszy. To niesamowicie patriotyczne środowisko strażackie tworzyło konspiracyjny Strażacki Ruch Oporu „Skala” z płk. Jerzym Lgockim na czele. W 1943 roku cały pion strażacki został podporządkowany strukturom policyjnym w Berlinie. Władze okupacyjne zlikwidowały wszystkie ogniwa Związku Straży Pożarnych RP oraz pożarnicze władze korporacyjne – zarządy ochotniczych straży

² H. Turska, *Rys historyczny kształcenia kadry pożarniczej do roku 1939*, [w:] *Tradycje Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Monografia systemu kształcenia oficerskich kadr pożarniczych 1939–1989*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 1989, s. 7; eadem, *Centralny Ośrodek Wyszokolenia Pożarniczego*, [w:] *Tradycje Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Monografia systemu kształcenia oficerskich kadr pożarniczych 1939–1989*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 1989, s. 15–16; J.R. Szafflik, *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2001, s. 164–168 i 199–213; J. Tuliszkowski, *Szkoła Techniczno-Pożarnicza*, „Przegląd Pożarniczy” 1928, nr 13–14, s. 101–104.

pożarnych, utrzymując tylko bojowe oddziały tych straży. Ograniczyło to w znacznym stopniu działanie straży na prowincji³.

W przypadku kadry oficerskiej sytuacja była nieco bardziej skomplikowana niż w mniejszych strażach. Członkowie Korpusu Technicznego Związku Straży Pożarnych wezwani przez niemieckich okupantów pod groźbą represji do służby (podobnie jak członkowie straży pożarnych) pełnili pod nadzorem nowych władz różne funkcje w ochronie przeciwpożarowej. Zresztą w całym Generalnym Gubernatorstwie wprowadzono obowiązek pracy dla Polaków, początkowo nieegzekwowany, co doprowadziło do masowego bezrobocia w pierwszych miesiącach okupacji. Z czasem zaczął być poważnie traktowany przez władze okupacyjne, tak że z końcem 1940 roku można mówić o wprowadzeniu takiego obowiązku. Bezrobociem w tym okresie byli więc również dotknięci instruktorzy pożarnictwa, a miejscem, do którego zaczęli ścierać celem zdobycia zatrudnienia, stała się Warszawa. Działo się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, Warszawska Straż Ogniowa miała nieporównanie lepsze warunki i możliwości poszerzenia kadry niż straże powiatowe – i z możliwości tych korzystała, niosąc pomoc licznym kolegom po fachu. Po drugie, czynne zaangażowanie wielu strażaków w działalność społeczną i patriotyczną przed wojną i obronę przed agresją niemiecką we wrześniu 1939 roku, wzbudzały wśród nich uzasadnione obawy przed represjami ze strony nazistów, tak więc starali się często uciekać ze swoich stałych miejsc zamieszkania⁴.

Początkowo okupanci wyznaczyli mjr. Feliksa Nowotnego na oficera łącznikowego przy Feuerschutzpolize, po jego śmierci w lutym 1940 roku kpt. Jerzy Lgocki objął funkcję komisarycznego Kierownika Technicznego Pożarnictwa. Wkrótce organ ten przeniesiono z Warszawy do Krakowa. Lgocki jednak nadal był mocno zaangażowany w sprawę reaktywowania Centralnej Szkoły Pożarniczej, która

³ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 117–120; W. Pilawski, E. Kowalski, *Centralna Szkoła Pożarnicza 1940–1944*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 1992, s. 7.

⁴ Ibidem, s. 8–9; J. Pietrzak-Krekora, *40-lecie wyższego szkolnictwa pożarniczego. 30-lecie Szkoły Głównej Służby Pożarniczej*, cz. 1, *Historia... Współczesność...*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2011, s. 11; C. Madajczyk, op. cit., t. 1, s. 633–634.

miała być jedyną szkołą pożarniczą na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Jego decyzją również na pierwszego komendanta placówki powołano ppłk. Adam Biedronia-Kalinowskiego⁵.

Požarnictwo znalazło się więc w gronie tych instytucji państwa polskiego, których trwanie było niezbędne również z punktu widzenia okupanta, tak więc reaktywowano je, podobnie jak magistraty, instytucje gospodarcze i handlowe, gazownie, kolejnictwo, elektrownie czy spółdzielczość⁶. Władze Generalnego Gubernatorstwa mało interesowały się losem ochrony przeciwpożarowej na prowincji. Mimo ograniczenia samorządności Ochotniczych Straży Pożarnych, w pewien sposób liczyły na to, że poradzą sobie same, były bowiem organizacjami najgęściej i najrównomierniej rozsianymi po całym kraju, czego Niemcy mieli świadomość. Inaczej sytuacja wyglądała w miastach, takich jak Warszawa, gdzie istnienie profesjonalnej i dobrze wyposażonej straży leżało w żywotnym interesie władz okupacyjnych, a przecież liczne straty osobowe w trakcie działań wojennych wymagały uzupełnienia kadr⁷.

Szkolnictwo pożarnicze znalazło się niejako na styku dwóch sfer: szkolnictwa zawodowego i technicznego oraz elementarnej służby przeciwpożarowej, niezbędnej w życiu codziennym. To drugie ziściło się przede wszystkim w Oddziale Doświadczalnym Centralnej Szkoły Pożarniczej. Wśród władz niemieckich widoczna była tendencja do ograniczenia szkolnictwa zawodowego, przeniesienia kształcenia zawodowego bezpośrednio do fabryk i warsztatów. Z czasem jednak, wraz ze zwiększeniem się zapotrzebowania Wehrmachtu na niemieckiego rekruta, konieczna była liberalizacja i dopuszczenie Polaków do edukacji technicznej – jako jej część należy traktować szkolnictwo pożarnicze. Dzięki temu wiosną 1942 roku utworzono Państwową Wyższą Szkołę Techniczną, bazującą na kadrach Politechniki Warszawskiej i wykorzystującą jej obiekty. Należy przy tym pamiętać, że legalna, koncesjonowana nauka przenikała się z tajnymi kompletami,

⁵ H. Turska, *Organizacja kształcenia oficerskiego w czasie okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1944*, [w:] *Tradycje Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Monografia systemu kształcenia oficerskich kadr pożarniczych 1939–1989*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 1989, s. 26–27.

⁶ M. Ratyński, *Bank Spółdzielczy w Mińsku Mazowieckim (1924–2024)*, Warszawa 2024, s. 69–70.

⁷ J.R. Szaflik, op. cit., s. 200.

zwalczanymi mało skutecznie przez okupantów. Właśnie to przenikanie się dwóch sfer oraz chaos wojenny dały polskim pożarnikom możliwość lawirowania między restrykcyjnymi przepisami i stworzyło pole do wykazania własnej inicjatywy, której w tym środowisku nigdy nie brakowało. Dzięki temu szkolnictwo pożarnicze nawet w tak trudnym okresie mogło trwać i spełniać swoją społeczną funkcję⁸.

Organizacja polskich straży pożarnych w Generalnym Gubernatorstwie

Lata okupacji to okres z jednej strony nacisków i zmian wymuszanych przez niemieckie władze, a z drugiej, okazja do wprowadzenia pewnych zmian postulowanych już wcześniej przez Centralę Związku Straży Pożarnych. Tak więc, w 1942 roku Kierownik Techniczny wydał nowy regulamin dotyczący umundurowania, dystynkcji i nomenklatury stopni strażackich wzorowany na tych używanych przez wojsko, dotyczący zarówno straży zawodowych, jak i ochotniczych. W przypadku straży zawodowych stopniowe próby ujednoczenia mundurów podejmowano już na początku okupacji, wśród ochotniczych straży pożarnych obowiązek ten został wprowadzony w niewielkim stopniu, przede wszystkim ze względu na brak środków i materiałów, jednak istotne było również przywiązanie ochotników do „swoich” mundurów. Strażacy zawodowi przeciwnie, odnieśli się do zmiany przychylnie, jako że już w dwudziestoleciu oczekiwali likwidacji różnic regionalnych⁹.

Agresja Rzeszy na Związek Radziecki doprowadziła do wyraźnej poprawy sytuacji straży pożarnych. Zaliczenie straży do sił obrony przeciwnie w tym okresie, przyczyniło się do zwiększenia finansowania i uzyskania przez Centralną Szkołę Pożarniczą nowego sprzętu. Żywotną sprawą w trakcie okupacji była również poprawa

⁸ C. Madajczyk, op. cit., t. 2, s. 127–154.

⁹ O entuzjazmie trudno mówić. Już w 1939 r. zabroniono posługiwania się polskim orzełkiem – co było dla środowiska strażackiego niezwykle istotne – zamiast tego używano na rogatywkach herbów miast dystryktowych, tj. Krakowa, Lublina, Radomia i Warszawy, później również Lwowa. W. Piławski, *Umundurowanie straży pożarnych 1887–1982*, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 1994, s. 78–79 i 133–134.

wydawanych racji żywnościowych. Niedługo później opracowano plan zakładający znaczne rozszerzenie składu Warszawskiej Straży Ogniowej. Strażaków w tej jednostce było ok. 850 (stan na koniec 1942 roku), plus ok. 50 osób sztabu i kadry technicznej. Zakładano osiągnięcie stanu 2 800 pracowników, czego nie udało się do końca zrealizować. Mobilizacja ta była związana przede wszystkim z groźbą radzieckich nalotów na miasto. Potrojenie sił miało praktycznie na celu stworzenie rezerw do prac techniczno-rozbiórkowych z wyposażeniem w samochody i sprzęt do usuwania gruzów, naprawy sieci, dróg itp.¹⁰

Władze okupacyjne narzuciły polskim strażakom pewne zmiany, mające na celu ujednoczenie straży Generalnego Gubernatorstwa z modelem obowiązującym w Rzeszy. Polecono przyjęcie niemieckiego regulaminu bojowego i organizację sekcji bojowych w dziewięciosobowe oddziały. Pod względem organizacyjnym, przedwojenne związki polskiego pożarnictwa z Polskim Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych nie zostały przerwane w czasach okupacji. Odpowiedzialność za sprawy finansowe i organizacyjne została scedowana na Komisarycznego Kierownika Administracyjnego Pożarnictwa, którym został dr Marian Filipek, pełniący równoległe funkcję dyrektora Polskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, z którego środków pochodziły dotacje na pożarnictwo¹¹. Kierownik Administracyjny odpowiadał więc za biura Kierownika Technicznego i instruktorów dystryktów oraz CSP. Uposażenie instruktorów, jak również utrzymanie straży terenowych – zawodowych i ochotniczych – spadło na konkretne jednostki samorządowe¹².

Centralna Szkoła Pożarnicza w latach 1939–1944

W czasie okupacji możliwości szkolenia dla niemal wszystkich straży były zdecydowanie ograniczone. Poszczególnym strażom – zawodowym czy ochotniczym – zezwalano jedynie na uzupełnienie kadry i szkolenia w ramach wykonywania zwykłych obowiązków. Tego typu szkolenia nie mogły zaspokoić potrzeb ochrony

¹⁰ Z. Grzywaczewski, *Strażackie lata*, [w:] *Wspomnienia strażaków uczestników Powstania Warszawskiego*, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 1992, s. 10–18.

¹¹ M. Ratyński, *Jan Dębski (1899–1976). Polityk kompromisu*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2021, s. 78–83.

¹² H. Turska, *Organizacja kształcenia oficerskiego...*, op. cit., s. 26.

przeciwpożarowej, która wymagała fachowców, a nie tylko szeregowych strażaków z nieformalnym wykształceniem. W tej sytuacji to właśnie Centralna Szkoła Pożarnicza w Warszawie została jedynym na całym terytorium Generalnego Gubernatorstwa ośrodkiem szkolenia pożarniczego, przeprowadzając kursy oficerskie, podoficerskie – podstawowe i uzupełniające oraz dla szeregowych strażaków.

Uzupełnianie braków kadrowych nie było jedynym celem istnienia Centralnej Szkoły Pożarniczej. Polskie władze pożarnicze z kpt. Lgocim na czele, miały na myśli już rzeczywistość pookupacyjną – planowano więc szkolenie jak największej liczby przyszłych strażaków. Postawiono na kontynuację wcześniejszych planów i dostosowywanie się do niemieckiego zwierzchnictwa tylko o ile to było konieczne. Kolejnym powołaniem szkoły była ochrona Polaków przed aresztowaniem i wywózką na roboty przymusowe do Rzeszy. Chroniono w ten sposób zawodowych strażaków, ale przede wszystkim ludzi młodych, maturzystów i studentów. Wielu z nich na trwałe związało się z strażami pożarnymi, co należy uznać za sukces edukacyjny pracowników ośrodka.

Ogół kursów przeprowadzonych w Centralnej Szkole Pożarniczej w okresie okupacji przedstawia się jak następuje:

- dwa kursy podstawowe strażaka zawodowego – szkolenie przede wszystkim praktyczne z elementami wiedzy na temat zasad zapobiegania pożarom (łącznie 11 przedmiotów), jeden dla załedwie czterech strażaków oddelegowanych z dystryktu Galicja (na jego temat brak bliższych informacji), kolejny na potrzeby Warszawskiej Straży Ogniowej przeprowadzony w dwóch turach między marcem a lipcem 1943 roku, łącznie 89 absolwentów;
- dwa kursy podstawowe podoficerskie – trwające po trzy miesiące, pierwszy w okresie sierpień–listopad 1942 roku, drugi kurs sierpień–listopad 1943 roku, łącznie 130 absolwentów;
- dwa kursy oficerskie – łącznie 86 absolwentów;
- pięć kursów uzupełniających dla podoficerów zawodowych – powoływano na nie strażaków z całego obszaru Generalnego Gubernatorstwa, łącznie 209 absolwentów.

Wszystkie kursy odbywały się w warunkach skoszarowania¹³.

¹³ W. Piławski, E. Kowalski, op. cit., s. 14–21; H. Turska, *Organizacja kształcenia oficerskiego...*, op. cit., s. 36.

Literatura na temat przeprowadzonych kursów nie należy do rozbudowanych. Dotyczy to szczególnie kursów rangi niższej niż oficerskiej, dla których źródła są wyjątkowo skromne. W związku z tym niezwykle cenną relacją są wspomnienia Zbigniewa Grzywaczewskiego dotyczące lat 1940–1944. Pamiętniki, siłą rzeczy subiektywne i selektywne, okazują się świetnym źródłem na temat funkcjonowania Centralnej Szkoły Pożarniczej i życia warszawskich strażaków w czasach okupacji. Ta jedyna obszerniejsza relacja nt. kursu podoficerskiego, dodatkowo pozwala uzupełnić informacje na temat kursu oficerskiego.

Swoistym uzupełnieniem dla kursów strażaków szeregowych był nabór praktykantów do Szkoły. Przyjmowano ludzi, mówiąc kolokwialnie, „z ulicy” i natychmiast otrzymywali oni status strażaków, co było motywowane rzeczywistością okupacji i różniło się z przesadnie entuzjastycznymi reakcjami przyjętych. Praktykantów zaczęto dopuszczać do akcji po odbyciu częściowego szkolenia. Odmienne niż w przypadku innych kursów w Centralnej Szkole Pożarniczej, obowiązkowe skoszarowanie zastosowano tylko na samym początku bytności praktykantów w szkole. Paradoksalnie, po zakończeniu skoszarowania szkolenie praktykantów zintensyfikowano. Nauczanie było jednak często mocno uzależnione od okoliczności zewnętrznych, co nie pozwalało się ustrzec drobnym niedociągnięciom organizacyjnym i stwarzało wrażenie pewnej improwizacji. Egzaminów odbywały się okresowo, kiedy kadra oficerska uznała, że zebrała się grupa praktykantów gotowa do przystąpienia do nich. Pozytywne zakończenie szkolenia wiązało się z nadaniem statusu strażaka zawodowego, co *de facto* nic nie zmieniało w sytuacji tych ludzi – już wcześniej wykonywali oni strażackie obowiązki i otrzymywali odpowiednie wynagrodzenie¹⁴.

Kursy podoficerskie były również skupione na aspektach praktycznych, tylko na odpowiednio wyższym poziomie. Rozszerzono je o elementy szkolenia z zakresu ochrony przeciwpożarowej i przeciwgazowej, a także o naukę instruktażu – nie należy zapominać, że już podoficerowie odpowiadali za pewne elementy szkolenia i nadzoru nad szeregowymi strażakami w swoich oddziałach. Z dwóch okupacyjnych kursów podstawowych dla podoficerów, więcej informacji

¹⁴ Z. Grzywaczewski, op. cit., s. 8–13.

mamy jedynie o pierwszym. Oceniany był on raczej negatywnie, ze względu na pobieżną realizację materiału. Większość kursantów stanowili młodzi ludzie z niedawno uzyskaną maturą, o zróżnicowanym doświadczeniu ze strażami pożarnymi. Grzywaczewski wspomina przede wszystkim bardzo szczegółowo omawianą naukę o sprzęcie, pewien bałagan organizacyjny i metody szkoleniowe w stylu wojskowym, które ocenia sceptycznie. In minus należy wymienić jeszcze zmiany w planie kursu w trakcie jego trwania, długo nieznanym słuchaczom sposób egzaminowania, skonfliktowanie kursantów z jednym z oficerów szkoleniowych oraz nieodbycie się zajęć repetycyjnych. Grzywaczewskiemu udaje się uniknąć jednostronności, potrafi krytycznym okiem spojrzeć na swoich kolegów z kursu: „Wielu posiadało duże doświadczenie, i ci niewiele korzystali z wyszkolenia bojowego, natomiast nie wchodziła im do głowy wiedza teoretyczna na wykładach. I na odwrót”¹⁵. Ostatecznie jednak kurs wypadł pozytywnie – dwuetapowe egzaminy (część teoretyczna i praktyczna) zdali wszyscy uczestnicy, chociaż wysokie lokaty niektórych absolwentów wzbudziły obiekcje u innych.

Drugi w Centralnej Szkole Pożarniczej kurs oficerski przeprowadzono między wrześniem 1942 a lutym 1943 roku. Słuchacze składali się w większości z absolwentów ww. kursu podoficerskiego. Uzupełniali zestaw strażacy legitymujący się stopniami podoficerskimi, a nawet oficerskimi w swoich strażach oraz osoby z podoficerskim stopniem wojskowym. W porównaniu do standardów pierwszego kursu, kursy przeprowadzane w czasie okupacji w pewnym stopniu obniżyły wstępne warunki stawiane słuchaczom, nie było bowiem mowy o konieczności posiadania przeszkolenia wojskowego ani świadectwa maturalnego.

Kierownictwo kursu, biorąc pod uwagę, że wszyscy uczestnicy posiadają wyszkolenie podoficerskie i kilkuletni staż pracy w strażach zawodowych, ograniczało do minimum zajęcia praktyczne i ćwiczenia bojowe, w celu zwiększenia liczby godzin wykładów. Program był szerszy i zdecydowanie bardziej zróżnicowany, składało się na niego 28 przedmiotów. Kursy podzielone były na okresy i połowy, przeprowadzono egzaminy półdyplomowe w połowie ich trwania. Do niektórych przedmiotów udało się pracownikom Szkoły wydać

¹⁵ Ibidem, s. 20–21.

skrypty, co było niełatwym zadaniem w czasach okupacji. W trakcie szkolenia wydalono z kursu dwóch słuchaczy. Na egzaminie końcowym zdawalność była stuprocentowa¹⁶.

U Grzywaczewskiego znajdujemy diametralnie inną ocenę tego kursu, w porównaniu do szkolenia podoficerskiego. Program został zrealizowany z pełną starannością, organizacja kursu była bez zarzutu, poprawnie układały się relacje kursantów z kadrą nauczycielską. O kilku swoich wykładowcach Grzywaczewski wypowiada się w samych superlatywach. Wspomina również nie zawsze uczciwe postępowanie kursantów, przez co rozumie ściąganie na egzaminie końcowym. Przyszli oficerowie pożarnictwa zdobyli, nie wiadomo w jaki sposób, niektóre pytania egzaminacyjne i opracowali ściągki, które następnie krążyły po auli. Zachowanie to nie zostało wychwycone przez egzaminatorów¹⁷.

Trzeci kurs oficerski programowo był powtórzeniem poprzedniego, również w tym wypadku plan zajęć został zrealizowany w pełni i z należytą starannością. Pewne trudności wystąpiły jednak przy szkoleniu praktycznym. Po pierwsze, ze względu na priorytet jaki miały akcje gaśnicze, pojawiły się problemy z dostępnością sprzętu, który był zajęty przez Oddział Doświadczalny. Na potrzeby Szkoły nie udało się również zdobyć węży pożarniczych, co było najbardziej dotkliwym brakiem tego kursu. Drugim problemem była słaba sprawność fizyczna kursantów, która nie zawsze spełniała oczekiwania oficerów szkoleniowych. Na kurs przybyło 36 uczestników z całego Generalnego Gubernatorstwa, na koniec stopień podporucznika pożarnictwa uzyskało 24 słuchaczy. Ośmiu kursantów odpadło na etapie egzaminu kwalifikacyjnego, pozostali na innych etapach kursu¹⁸.

Pełna lista przedmiotów wykładanych na kursach przedstawia się następująco: 1. Organizacja pożarnictwa; 2. Wyszukowanie przeciwpowodziowe; 3. Organizacja wyszkolenia i metodyka wyszkolenia; 4. Taktyka pożarnicza; 5. Naukowa organizacja pracy; 6. Nauka o sprzęcie; 7. Sprzęt przeciwgazowy i przeciwdymowy;

¹⁶ H. Turska, *Organizacja kształcenia oficerskiego...*, op. cit., s. 27–37.

¹⁷ Z. Grzywaczewski, op. cit., s. 22–25.

¹⁸ H. Turska, *Organizacja kształcenia oficerskiego...*, op. cit., s. 29–35; A. Jaworski, J.E. Wilczur, *Strażacka wierność. Z dziejów strażackiego ruchu oporu w okupowanej Warszawie w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1977, s. 127.

8. Budownictwo i prewencja; 9. Wyszkolenie sanitarne; 10. Matematyka; 11. Rysunek techniczny; 12. Organizacja administracji; 13. Wyszkolenie formalne; 14. Wyszkolenie bojowe; 15. Plany obrony miast i obiektów; 16. Inspekcje przeciwpożarowe; 17. Ustalanie przyczyn pożarów; 18. Organizacja łączności i sprzęt; 19. Zaopatrzenie wodne; 20. Planowanie zaopatrzenia wodnego; 21. Elektrotechnika; 22. Fizyka i meteorologia; 23. Chemia ogólna; 24. Technologia organiczna; 25. Technologia nieorganiczna; 26. Wychowanie fizyczne; 27. Zakłady ubezpieczeniowe; 28. Język niemiecki.

Ze względu na znaczną liczebność kadry naukowo-dydaktycznej Centralnej Szkoły Pożarniczej (w której skład wchodził również wykładowcy cywilni i nieetatowi oraz pracownicy warsztatów szkolnych, działów administracyjnego i gospodarczego – łącznie 122 osoby przez całą okupację), a także częste w niej zmiany, nie jest możliwe zagłębienie się w kwestie personalne. Należy jednak odnotować kilku najistotniejszych dla funkcjonowania szkoły kierowników działów i gabinetów dydaktycznych, będących równocześnie głównymi twórcami tych pracowni. Byli to:

- Kpt. inż. Tadeusz Glazer – zastępca komendanta ds. nauczania i kierownik działu wyszkolenia, twórca gabinetu chemicznego. Chemik z wykształcenia, przed wojną pracował w Warszawskiej Straży Ogniowej, ze Szkołą związany od września 1939 roku do końca lat pięćdziesiątych. W konspiracji bliski współpracownik płk. Lgockiego. Po okupacji pracował m.in. w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego oraz w Instytucie Przemysłu Organicznego na stanowisku naczelnika Wydziału ds. Ochrony Przeciwpożarowej.
- Mjr inż. Franciszek Kowalski (1907–1978) – kierownik działu technicznego oraz gabinetu mechaniki, równocześnie odpowiadał za Wydział Techniczny w biurze Kierownika Pożarnictwa. Instruktor pożarnictwa od 1934 roku, pracował głównie w przemysłowych strażach pożarnych. W czasie Powstania Warszawskiego kilkakrotnie ranny, po jego upadku przebywał w oflagu i na robotach przymusowych. Po tym wrócił do pracy w Szkole, następnie pracował w Centrali Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego oraz Biurze Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego, którego później został kierownikiem. Autor licznych artykułów technicznych w prasie strażackiej.

- Inż. Czesław Centkiewicz (1904–1996) – kierownik gabinetu elektrotechniki. Z wykształcenia inżynier elektryk, przed Wrześniem pracował w Państwowym Instytucie Meteorologii, po wojnie w placówce będącej jego kontynuacją pod nazwą Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny, nie zerwał kontaktów ze środowiskiem pożarniczym. Po Powstaniu Warszawskim więziony w obozie w Neuengamme. Polarnik, podróżnik, popularyzator wiedzy na temat Arktyki, autor ponad 30 książek, reportaży i przeznaczonych dla młodzieży o tematyce polarnej i marynistycznej, głównie we współautorstwie z żoną Aliną. Niektóre z nich weszły do kanonu lektur szkolnych.
- Inż. Mieczysław Rogowski (1899–1944) – kierownik działu prewencyjnego oraz gabinetu budownictwa przeciwpożarowego i przyczyn pożarów. Przed wojną pracował w Biurze Prewencyjnym Polskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Ze Szkołą związany od początku jej istnienia. Za działalność w podziemiu aresztowany na początku 1943 roku, uciekł z transportu na Majdanek i do Powstania przebywał w ukryciu. Brał udział w walkach na Śródmieściu, we wrześniu 1944 roku został ranny i zmarł kilka dni później w szpitalu polowym przy Mokotowskiej.
- Inż. Jerzy Sawaszyński (1901–1968) – kierownik gabinetu przeciwpożarowego zaopatrzenia wodnego. Zarówno przed, jak i po wojnie pracownik Biura Prewencyjnego Polskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. W Szkole do 1951 roku, później wykładał również na Politechnice Warszawskiej. Autor licznych publikacji z zakresu budownictwa przeciwpożarowego¹⁹.

Ochrona przeciwpożarowa i losy strażaków w Warszawie w trakcie okupacji

W Centralnej Szkole Pożarniczej edukacja była ściśle powiązana z praktyką ochrony przeciwpożarowej, w rzeczywistości okupacyjnej nieraz wymagało to stosowania nietypowych rozwiązań. Początkowo

¹⁹ *Żołnierze Armii Krajowej – wykładowcy, pracownicy, absolwenci i studenci i Centralnej Szkoły Pożarniczej*, armiakrajowa.org.pl, <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/137.html> [dostęp: 15.11.2024]; W. Pilawski, E. Kowalski, op. cit., s. 65–66, 118.

w Szkole utworzono standardowy posterunek straży pożarnej, będący oddziałem Warszawskiej Straży Ogniowej odpowiedzialnym za obszar wydzielony (obejmujący tereny dzielnic Żoliborz i Bielany). Była to nietypowa jednostka. W sekcjach służyli sami oficerowie o wysokiej sprawności bojowej, wykazujący wyjątkową zapobiegliwość w pełnym dozbrojeniu oddziału. Członkowie tego oddziału – w większości absolwenci pierwszego kursu w Szkole – zajmowali się nie tylko uzupełnianiem osprzętu pożarniczego, ale także remontowaniem i porządkowaniem ośrodka Centralnej Szkoły Pożarniczej oraz prowadzeniem szkoleń dla nowo przyjętych strażaków-praktykantów. Istnienie sekcji nie było jednak zbyt długie – począwszy od lipca 1940 roku oficerowie pełniący w nim służbę byli powoływani na inne stanowiska, przede wszystkim powiatowych instruktorów pożarnictwa²⁰.

Zaistniała potrzeba wypełnienia luki w ochronie przeciwpożarowej powstałej po likwidacji jednostki zawodowej. W ten sposób powołano do życia Oddział Straży Pożarnej Centralnej Szkoły Pożarniczej, zwany powszechnie Oddziałem Doświadczalnym, podlegający operacyjnie pod Warszawską Straż Ogniową i w nomenklaturze tej straży określany jako VI Oddział. Do jego zadań należała ochrona przed pożarami Żoliborza i Bielany, praktyczne szkolenie kursantów poprzez udział w akcjach gaśniczych, współpraca z Wydziałem Technicznym biura Kierownika Technicznego Pożarnictwa przy testowaniu sprzętu pod kątem jego przydatności w ochronie przeciwpożarowej oraz prowadzenie ćwiczeń i działań bojowych, mających na celu sprawdzanie użyteczności wprowadzanych regulaminów i instrukcji przy szkoleniu strażackim. Etatowy stan jednostki wynosił, wraz z kierownictwem, 50 osób – strażacy byli podzieleni na cztery sekcje, w ramach dwóch zmian. Pierwszym dowódcą Oddziału Doświadczalnego został por. Czesław Goetzen, od 1 grudnia 1942 roku do Powstania Warszawskiego funkcję tę pełnił kpt. Władysław Skura²¹.

Motywacją wstąpienia do służby pożarniczej była głównie ochrona przed aresztowaniem lub wywózką na roboty przymusowe, jednak praca w charakterze strażaka nie gwarantowała dobrej sytuacji materialnej.

²⁰ Ibidem, s. 11; A. Jaworski, J.E. Wilczur, op. cit., s. 119; Z. Grzywaczewski, op. cit., s. 9.

²¹ W. Piławski, E. Kowalski, op. cit., s. 118–119.

W czasie okupacji niemieckiej wynagrodzenia strażaków były raczej niskie, nie tylko w porównaniu do warunków przedwojennych²², ale nawet w stosunku do innych wynagrodzeń w tym czasie. Ówczesny strażak Jerzy Stahl-Stal wspominał, że jego miesięczna gaża w Warszawskiej Straży Ogniowej była równa dziennej wypłacie jaką otrzymywał w jednym z warszawskich przedsiębiorstw, zajmując się pakowaniem produktów szklanych, gdzie dorabiał w dni wolne od służby²³.

Powracając do wspomnień Grzywaczewskiego, należy poruszyć jeszcze kilka kwestii niepowiązanych ściśle z edukacją pożarniczą ani Centralną Szkołą Pożarniczą, które dają jednak pełniejszy obraz pożarnictwa tych czasów. Grzywaczewski bowiem w dwóch okresach służył w Warszawskiej Straży Ogniowej; po raz pierwszy jako szeregowy strażak, między wrześniem 1941 a sierpniem 1942 roku i po raz drugi, zaraz po ukończeniu kursu oficerskiego, aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. Uderzającym wnioskiem z lektury tych pamiętników jest poziom różnic w praktyce walki z żywiołem pomiędzy Szkołą a Warszawską Strażą Ogniową: „Okazało się, że były tak znaczne różnice regulaminów, że całe nasze szkolenie w CSP na niewiele się zdało. Wszystkie chwytysprzętem, np. metoda rozwijania węży, były zupełnie różne (...) musieliśmy całe wyszkolenie odbywać od podstaw”²⁴.

Pokazuje to jak wiele czasu marnowano przez brak centralnego szkolenia i spójnego systemu. Warszawska komenda bowiem była dość mocno przywiązana do własnych tradycji, sięgających jeszcze czasów caratu, np. wydawania sygnałów trąbką w czasie akcji – czego w Centralnej Szkole Pożarniczej w ogóle nie przewidziano. Atmosfera w warszawskiej straży nie zawsze była pozytywna – wynikało to z nieufności starej kadry Warszawskiej Straży Ogniowej wobec adeptów szkoły na Żoliborzu, twierdzącej, jak wspominał Grzywaczewski, że „my młodzi stanowimy grupę uprzywilejowaną, która ma szybko awansować i obsadzić stanowiska oficerskie i podoficerskie”²⁵.

Pomijając opinię o rzekomym uprzywilejowaniu, była to częściowo prawda. Celem wyższej kadry pożarniczej była profesjonalizacja

²² W latach trzydziestych zarobki strażaków stawały ich w grupie osób dobrze sytuowanych (szczególnie oficerów) na tle średniej krajowej.

²³ J. Stahl-Stal, *Zjedliśmy Billa*, [w:] *Wspomnienia strażaków uczestników Powstania Warszawskiego*, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 1992, s. 44.

²⁴ Z. Grzywaczewski, op. cit., s. 14.

²⁵ Ibidem, s. 13.

i utworzenie spójnego systemu ochrony przeciwpożarowej, oczywiście było więc, że adepci tego systemu byli przeznaczeni do pełnienia kierowniczych ról. Komendant Warszawskiej Straży Ogniowej, ppłk Adam Biedroń-Kalinowski komunikował to zresztą absolwentom Centralnej Szkoły Pożarniczej wprost pod koniec 1941 roku i zamierzenia swoje później zrealizował. Mimo tego sporu Grzywaczewski pisał o warszawskich strażakach z dużym poważaniem, doceniając ich doświadczenie i umiejętności bojowe, podkreślając też jak wiele się od nich nauczył²⁶.

We wspomnieniach Grzywaczewskiego silnie zaznaczony jest także wątek powstania w getcie warszawskim i jego demoralizujący wpływ na młodych strażaków. W całej historii polskiego ruchu strażackiego kładziono duży nacisk na aspekty wychowawcze, kreowanie postawy patriotycznej i formowanie dobrych obywateli. W tym kontekście, wydarzenia z wiosny 1943 roku należy traktować nie tylko jako tragedię ludzką, ale również jako porażkę pewnego modelu wychowawczego. Jak opisuje to Grzywaczewski:

Niemal codziennie byliśmy świadkami scen, które przejmowały nas grozą. Musieliśmy biernie przyglądać się męce, upodleniu i śmierci Żydów, wywlekanych z domów, pędzonych na place zbiórki, tzw. Umschlagplatz, gdzie byli oni ograbiani z kosztowności i pieniędzy, a następnie wysyłani (...) do Treblinki. Widziałem jak całe grupy Żydów, odcięte przez płomień w palących się domach, uciekały na wyższe piętra, a kiedy ogień ich dosięgał – ratowali się przed spalaniem żywcem, skacząc z balkonów na bruk, gdzie łamali ręce i nogi i powoli konali w męce. Nam nie wolno było udzielać żadnej pomocy, chociaż jako strażacy byliśmy do tego powołani i przygotowani. Jednak znajdowaliśmy się stale pod kontrolą niemieckiej policji i SS, i jakkolwiek odruch z naszej strony mógł mieć groźne następstwa dla nas samych. Niemal codziennie widzieliśmy generała SS, który kierował akcją likwidacji getta. Był to zbrodniarz wojenny, Jurgen Stroop. Akcja w getcie była dla młodych strażaków wysoce demoralizująca, ponieważ uczyła ich akurat odwrotnego postępowania w stosunku do tego co robić powinni. Zamiast gasić – musieli przyglądać się wypalaniu, zamiast ratować ludzi – patrzeć bezsilnie na ich śmierć i mękę, zamiast ratować mienie ludzkie – szabrować²⁷.

Bartłomiej Przybysz

²⁶ Ibidem, s. 13–16 i 26.

²⁷ Ibidem, s. 27–28.

Bibliografia

Wspomnienia

Grzywaczewski Zbigniew, *Strażackie lata*, [w:] *Wspomnienia strażaków uczestników Powstania Warszawskiego*, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 1992.

Stahl-Stal Jerzy, *Zjedliśmy Billa*, [w:] *Wspomnienia strażaków uczestników Powstania Warszawskiego*, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 1992.

Opracowania

Jaworski Augustyn, Wilczur Jacek Edward, *Strażacka wierność. Z dziejów strażackiego ruchu oporu w okupowanej Warszawie w latach 1939–1945*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1977.

Madajczyk Czesław, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.

Pietrzak-Krekora Jolanta, *40-lecie wyższego szkolnictwa pożarniczego. 30-lecie Szkoły Głównej Służby Pożarniczej*, cz. 1, *Historia... Współczesność...*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2011.

Pilawski Władysław, Kowalski Edmund, *Centralna Szkoła Pożarnicza 1940–1944*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 1992.

Pilawski Władysław, *Umundurowanie straży pożarnych 1887–1982*, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Warszawa 1994.

Ratyński Mateusz, *Bank Spółdzielczy w Mińsku Mazowieckim (1924–2024)*, Warszawa 2024.

Ratyński Mateusz, *Jan Dębski (1899–1976). Polityk kompromisu*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2021.

Szaflik Józef Ryszard, *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2001.

Tuliszkowski Józef, *Szkoła Techniczno-Pożarnicza*, „Przegląd Pożarniczy” 1928, nr 13–14.

Turska Hanna, *Centralny Ośrodek Wyszkożenia Pożarniczego*, [w:] *Tradycje Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Monografia systemu kształcenia oficerskich kadr pożarniczych 1939–1989*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 1989.

Turska Hanna, *Organizacja kształcenia oficerskiego w czasie okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1944*, [w:] *Tradycje Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Monografia systemu kształcenia oficerskich kadr pożarniczych 1939–1989*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 1989.

Turska Hanna, *Rys historyczny kształcenia kadry pożarniczej do roku 1939*, [w:] *Tradycje Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Monografia systemu kształcenia oficerskich kadr pożarniczych 1939–1989*, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 1989.

Żołnierze Armii Krajowej – wykładowcy, pracownicy, absolwenci i studenci i Centralnej Szkoły Pożarniczej, armiakrajowa.org.pl, <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/137.html>. [dostęp: 15.11.2024].

Fire Education in Warsaw During World War II (1939–1944)

Keywords

fire education, fire protection in the General Government, Central Fire School in Warsaw

Abstract

The article presents fire education during the years of the German occupation, a period filled with firefighters' efforts to sustain their service and care about educating new staff. In addition to discussing the fate of the Central Fire School in Warsaw, the organisation of fire protection in the General Government was synthetically presented.

Feuerwehrausbildung in Warszawa während des Zweiten Weltkriegs (1939–1944)

Schlüsselwörter

Feuerwehrausbildung, Brandschutz im Generalgouvernement, Zentrale Feuerweherschule in Warszawa

Zusammenfassung

Der Beitrag stellt die Feuerwehrausbildung in den Jahren der deutschen Besatzung vor, einer Zeit, in der sich die Feuerwehrleute bemühten, ihren Dienst aufrechtzuerhalten und für die Ausbildung neuer Kader zu sorgen. Neben der Besprechung des Schicksals der Zentralen Feuerweherschule in Warszawa gibt es eine synthetische Darstellung der Organisation des Brandschutzes im Generalgouvernement.

Профессиональная подготовка пожарных в Варшаве во время Второй мировой войны (1939–1944)

Ключевые слова

профессиональная подготовка пожарных, пожарная охрана в Генерал-губернаторстве, Центральная школа пожарной службы в Варшаве

Резюме

В статье рассказывается о профессиональной подготовке пожарных в годы немецкой оккупации – периоде, когда пожарные старались не допустить гибели службы пожарной охраны и заботились о воспитании новых кадров. Кроме описания судьбы Центральной школы пожарной службы в Варшаве, в статье приводится общая информация об организации пожарной охраны в Генерал-губернаторстве.